

Sygn. akt III AUa 924/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Ewa Piotrowska (spr.)
Sędziowie	SSA Maria Małek - Bujak SSA Jolanta Ansion
Protokolant	Sebastian Adameczyk

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2014 r. w Katowicach
sprawy z odwołania A. J. (A. J.)
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.
o prawo do emerytury górniczej
na skutek apelacji ubezpieczonego A. J.
od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w Katowicach
z dnia 11 września 2012 r. sygn. akt X U 584/11

oddala apelację.

/-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA J. Ansion

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 924/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 września 2012 roku Sąd Okręgowy - Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił odwołanie A. J. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z dnia 17 stycznia 2011 roku odmawiającej mu prawa do emerytury górniczej albowiem

na dzień 31 grudnia 2010 roku udowodnił on 19 lat, 2 miesiące i 14 dni okresów pracy górniczej, zamiast 25 lat takiej pracy, a organ rentowy nie uwzględnił do okresów pracy górniczej zatrudnienia na stanowiskach: oddziałowy referent techniczny dół

w KWK (...) oraz inspektor techniczny ds. gospodarki materiałowej pod ziemią w (...) w K..

W odwołaniu ubezpieczony domagał się zmiany decyzji i przyznania mu prawa do emerytury, poprzez zaliczenie do stażu pracy górniczej spornych okresów, ponieważ w tym czasie zajmował stanowiska wymienione w załączniku nr 1 do rozporządzenia nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 3 grudnia 1994 roku, poz. C pkt 7, tj. inspektor określonej specjalności gospodarki maszynami, smarami, technologii górniczej, któremu odpowiadał oddziałowy referent techniczny dół.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. J., ur. (...),

był zatrudniony w KWK (...) od 1 czerwca 1982 roku do 4 maja 1986 roku

w pełnym wymiarze czasu pracy, najpierw na stanowisku samodzielnego referenta technicznego na powierzchni. Z dniem 1 sierpnia 1983 roku otrzymał on stanowisko oddziałowego referenta technicznego.

W związku z wnioskiem odwołującego z dnia 28 września 1982 roku, uzyskał on zgodę na wcześniejsze opuszczanie miejsca pracy, tj. o godz. 13.30 w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek z uwagi na kontynuowanie nauki na studiach wieczorowych II roku Politechniki (...) w G., a w aktach osobowych brak zakresu czynności na w/w stanowiskach.

Świadek A. D. zatrudniony w KWK (...) na stanowisku oddziałowego referenta technicznego i inspektora technicznego p.z. w latach

1982-1986 zeznał, że nie wie jakie stanowisko zajmował odwołujący, pracował z nim w jednym pokoju. Wie, że ubezpieczony zjeżdżał na dół i wykonywał takie same czynności, jak on sam: sprawdzał stan urządzeń dołowych oddziału, wyliczał zarobki dla pracowników dołowych, prowadził ich ewidencję, składał raporty kierownikowi, miał obowiązek zjeżdżać pod ziemię co najmniej połowę dniówek w miesiącu.

W czasie zjazdu przebywał pod ziemią 3-4 godziny. Z wielopunktowego zakresu czynności świadka, który zachował się w jego aktach osobowych wynika,

że obowiązki wykonywane na dole kopalni sprowadzały się do prowadzenia bieżącej inwentaryzacji użytkowanych przez oddział maszyn i urządzeń, a pozostałe dotyczyły pracy biurowej. Zaświadczenie o zdolności do pracy świadka dotyczy zarówno pracy na powierzchni, jak i pod ziemią i nie posiada on uprawnień do emerytury górniczej.

Świadek A. S. był przełożonym ubezpieczonego jako sztygar oddziałowy oddziału wydobywczego G-6, tj. od 1 stycznia 1985 roku do końca zatrudnienia odwołującego w tej kopalni. Nie pamięta jakie stanowisko zajmował i ile razy zjeżdżał na dół w miesiącu. Jego zdaniem, wynikało to z umowy o pracę, angaży i świadectwa pracy. Podstawowym jego obowiązkiem było zaopatrywanie oddziału w urządzenia i materiały. Zeznał, że w jego ocenie, zakres czynności odwołującego nakładał na niego obowiązek codziennych zjazdów pod ziemię. Nie wie ile czasu tam przebywał w ciągu dniówki.

Świadek E. K., zatrudniona w kopalni od 1979 roku

do 2000 roku, w tym od 1981 roku do 1993 roku, jako planistka na jednym

z oddziałów wydobywczych, nie pracowała z odwołującym na jednym oddziale. Opisała jednak szczegółowo jego dzień pracy od godziny 6 rano. Według niej, na dole przebywał on od godziny 8.00 do 12.00 lub 13.00. Miał limit zjazdów w miesiącu - musiał ich wykonać 20. Po powrocie z dołu wykonywał prace biurowe, sporządzał raporty, oprócz tego pracował w niektóre soboty i niedziele na dniówkach objazdowych, zjeżdżając pod ziemię. Na początku każdego miesiąca przez pierwsze cztery dni nie zjeżdżał na dół, bo sporządzał dokumentację placową dla pracowników dołowych.

Z dniem 5 maja 1986 roku ubezpieczony przeszedł do pracy

w Przedsiębiorstwie (...) w K. (poprzednia nazwa (...)). Do dnia 31 maja 1988 roku był zatrudniony

na powierzchni, jako inspektor ekonomiczny. Od 1 czerwca 1988 roku otrzymał stanowisko inspektora dołowego ds. materiałowych. Z zakresu czynności wynika, że na tym stanowisku do jego obowiązków, oprócz szeregu obowiązków wykonywanych na powierzchni oraz biurowych, należało sporządzanie informacji o stanie gospodarki materiałowej i transportu w KWK oraz zakładach (...) i kontrola całokształtu gospodarki materiałowej na powierzchni i pod ziemią w nadzorowanych zakładach (...).

W trakcie przesłuchania w charakterze strony odwołujący stwierdził, że w okresie zatrudnienia w KWK (...) na stanowisku referenta technicznego pod ziemią miał obowiązki takie, jak planista (prowadzenie dokumentacji osobowej pracowników dołowych), z tym, że jeszcze musiał codziennie zjeżdżać na dół, gdzie przebywał od godziny 8.00 rano do 13.00, 14.00 lub 15.00. Zjazdy pod ziemię nie były rejestrowane; na dole ubezpieczony kontrolował cały rejon oddziału wydobywczego VI. W (...) na stanowisku inspektora ds. gospodarki materiałowej pod ziemią kontrolował podległe temu przedsiębiorstwu kopalnie, co wiązało się z codziennymi zjazdami pod ziemię i przebywał tam od godziny 8.00 do 13.00 - 14.00. Prace biurowe wykonywał po powrocie do przedsiębiorstwa, a nawet po godzinach pracy. Nie posiada wykazów jego zjazdów pod ziemię z tego okresu.

Ubezpieczony od 1 lutego 1991 roku do nadal jest zatrudniony w KWK (...), ostatnio na stanowisku nadsztygara górniczego ds. pyłowych pod ziemią i nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego.

Sąd Okręgowy, w oparciu o dokonane ustalenia, uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sporną kwestią w rozpoznawanej sprawie były uprawnienia ubezpieczonego do emerytury górniczej na dzień 31 grudnia 2010 roku, a w szczególności jego staż pracy górniczej.

Odwołując się do przepisów art. 50 a ust. 1 i 2, art. 50 b oraz art. 50 c ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS, Sąd wskazał, że przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej uwzględnia się okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą, będące okresami składkowymi lub nieskładkowymi w rozumieniu ustawy, z tym, że okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą uwzględnia się, jeżeli praca ta wykonywana była co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy i stwierdził, że odwołujący spełnia bezspornie przesłanki do nabycia uprawnień do emerytury górniczej odnośnie wieku i nie przystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego.

Jednak odnosząc się do posiadania przez ubezpieczonego wymaganego 25-letniego okresu pracy górniczej (brak okresów pracy równorzędnej z górniczą), należy odwołać się do treści art. 50 c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej, który stanowi, że za pracę górniczą uważa się zatrudnienie pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3, a także w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw gospodarki, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa i ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego.

Z kolei wykaz stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią został zawarty w załączniku nr 1 do zarządzenia nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia

23 grudnia 1994 roku w sprawie określenia stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią, w kopalniach siarki i kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą. W pkt C pod poz. 5 wykazu wymieniono inspektora określonej specjalności gospodarki maszynami, smarami, technologii górniczej.

Ustalenia dokonane przez Sąd I instancji w postępowaniu dowodowym wykazały, że odwołujący będąc zatrudniony w spornym okresie od 1 czerwca 1982 roku do 4 maja 1986 roku w KWK (...) na stanowisku samodzielnego referenta technicznego na powierzchni, a od 1 sierpnia 1983 roku oddziałowego referenta technicznego dół, nie był osobą mieszczącą się w zakresie pojęcia kierownictwa ruchu i dozoru pod ziemią.

Za przyjęciem takiego stanowiska przemawia treść zakresu czynności stanowiska oddziałowego referenta technicznego znajdującego się w aktach osobowych świadka A. D., zajmującego to stanowisko w latach 1977-1985, a także jego zeznania. Podstawowe czynności na tym stanowisku pracy sprowadzały się do prowadzenia dokumentacji osobowej, płacowej pracowników fizycznych (planista). Wymagane też były zjazdy pod ziemię w celu przeprowadzania przeglądu maszyn i urządzeń w określonym oddziale wydobywczym. Ich ilość nie została ustalona z uwagi na brak wykazów tych zjazdów i sprzecznych zeznań świadków - połowa w miesiącu, albo nawet codziennie - przy czym ostatnią wersję, podawaną także przez ubezpieczonego, Sąd uznał za niewiarygodną.

Podkreślenia wymaga jednakże, że ilość miesięcznych zjazdów pod ziemię i czas przebywania pod ziemią w czasie zjazdu nie ma znaczenia w sytuacji, gdy stanowisko ubezpieczonego, jako niewymienione w opisanym wykazie, nie należy do dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń. Nie można bowiem uznać, że jest ono tożsame ze stanowiskiem inspektora gospodarki maszynami, smarami, technologii górniczej, jak tego domaga się ubezpieczony. Z kolei samo określenie przy zajmowanym stanowisku „dół” lub nawet „p.z.” nie oznacza, iż dotyczy zatrudnienia pod ziemią.

Odnosnie okresu pracy skarżącego w Przedsiębiorstwie (...) w K. od 1 czerwca 1988 roku do 31 lipca 1990 roku na stanowisku inspektora technicznego ds. gospodarki materiałowej p.z., Sąd Okręgowy wskazał, że było ono umiejscowione w pionie działu ekonomicznego, a przedsiębiorstwo to nie było ani kopalnią węgla kamiennego, ani innym podmiotem wymienionym w art. 50 c ust. 1 pkt 5 w zw. z pkt 1-3 ustawy emerytalnej; powstało ono w drodze reorganizacji (...). W konsekwencji, do odwołującego nie mogły znaleźć zastosowania przepisy powołanego zarządzenia i zawartego w nim wykazu stanowisk.

Sąd nie dał także wiary zeznaniom świadka E. K., wskazując, że pracowała ona w innym dziale kopalni.

Sąd I instancji podkreślił, że nawet uwzględnienie tego spornego okresu do uznanego przez ZUS, nie spełni wymogu posiadania 25 lat pracy górniczej, a z uwagi na fakt, że skarżący od daty podjęcia zatrudnienia w KWK (...) pracuje pod ziemią, będzie mógł się ubiegać o prawo do emerytury górniczej po przepracowaniu brakującego okresu pracy górniczej.

Apelację od wyroku wniósł ubezpieczony.

Zaskarżając w całości wyrok Sądu I instancji, apelujący zarzucił temu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, poprzez pominięcie przez Sąd wniosków dowodowych w postaci istniejących dokumentów, nieuwzględnienie ważnych zeznań świadka E. K., jak również pominięcie okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w K. w okresie od 1 czerwca 1988 roku do 31 lipca 1990 roku na stanowisku inspektora technicznego ds. gospodarki materiałowej pod ziemią - jako błędne ustalenie stanu faktycznego.

Ponadto, stwierdzenie Sądu wyrażone w uzasadnieniu, że „nawet uwzględnienie spornego okresu pracy (...) do uznanego przez ZUS, nie da wymaganych 25 lat pracy górniczej”, jest błędne z uwagi na fakt, że uwzględnienie

w części lub w całości każdego ze spornych wymienionych okresów pracy, jako pracy górniczej, skraca okres pracy wymagany do przyznania emerytury górniczej.

W oparciu o podniesione zarzuty, domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie, podzielając argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny celem uzupełnienia postępowania dowodowego, dopuścił dowód z akt osobowych świadków A. S., J. M., J. K. (1), J. K. (2), E. K. oraz A. D..

Pismem procesowym z dnia 27 lutego 2014 roku apelujący wniósł o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka M. M. (2), który w latach 1982-1986 był sztygarem górniczym w dziale górniczym KWK (...) oraz przeprowadzenie dowodu z załączonych do pisma dokumentów:

- pisma w sprawie powierzenia stanowiska inspektora technicznego ds. gospodarki materiałowej dołowej z dnia 15 czerwca 1988 roku,

- karty charakterystyki stanowiska pracy,

- pisma w sprawie wprowadzenia nowej tabeli stawek płac zasadniczych oraz tabeli dodatków funkcyjnych z dnia 27 stycznia 1989 roku,

- pisma dotyczące odbycia szkolenia w (...) T. z dnia 21 czerwca 1989 roku,

- pisma Dyrektora Ekonomicznego mgr J. W. dotyczące propozycji przekazania pracowników (...) w związku z likwidacją przedsiębiorstwa do pracy w KWK (...)” z dnia 28 grudnia 1989 roku,

- pisma Dyrektora Technicznego (...) mgr inż. W. E. z dnia 19 marca 1990 roku w sprawie rozwiązania stosunku pracy z dniem 30 kwietnia 1990 roku z przyczyn dotyczących zakładu pracy (likwidacja przedsiębiorstwa),

- świadectwa pracy z dnia 31 maja 1990 roku,

Ponadto podniósł, że stanowisko inspektora technicznego ds. gospodarki materiałowej p.z. w okresie od dnia 1 czerwca 1988 roku do 31 lipca 1990 roku

w (...), które następnie zostało przekształcone

w Przedsiębiorstwo (...) w K., umiejscowione było w dziale EZG przedsiębiorstwa (kserokopia karty charakterystyki stanowiska pracy), a nie, jak wskazał Sąd I instancji, w pionie DE przedsiębiorstwa).

Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z zeznań świadka M. M. (2), który zeznał, że w KWK (...) podjął pracę w 1981 roku, jako pracownik fizyczny, a następnie po ujawnieniu jego wyższego wykształcenia o kierunku ekonomicznym, zaproponowano mu przejście do dozoru górniczego na stanowisko stażysty nadgórnika w pionie górniczym, czyli wydobywczym. W 1982 roku

lub w połowie 1983 roku otrzymał zatwierdzenie OUG na stanowisko nadgórnika,

w 1985 roku został sztygarem zmianowym wydziału wydobywczego i pracował

na tym stanowisku, aż do emerytury, do czerwca 2006 roku.

Świadek pamiętał ubezpieczonego, wskazując, że zajmował się on gospodarką materiałową, jego obowiązki polegały m.in. na kontrolowaniu zachowania elementów obudów, szyn podwieszanych i innych materiałów wykorzystywanych na dole kopalni i kontrolował również odzyskiwanie materiałów.

Obowiązki te należały przede wszystkim do załogi górniczej pod ziemią, tzn. przodowego, osób dozoru górniczego na dole do sztygara oddziałowego. Ubezpieczony kontrolował natomiast, czy raporty składane przez dozór górniczy co do stanu materiałów i odzyskiwania ich są zgodne ze stanem faktycznym; wykonywał polecenia przełożonych, kontrolując różne oddziały. Świadek uznał co najmniej dwóch tzw. referentów technicznych, którzy jeździli na dół. Kobiety na podobnych stanowiskach nie jeździły na dół.

Referent techniczny nie musiał mieć zatwierdzenia OUG, ponieważ nie odpowiadał za prowadzenie robót górniczych, nie musiał znać przepisów prawa górniczego, mógł zjeżdżać legalnie pod ziemię, ponieważ był przeszkolony z zasad zachowania się pod ziemią. Potocznie był traktowany jak osoba dozoru. W każdym razie, nie nosił hełmu pracowników fizycznych, choć świadek nie pamiętał jakiego koloru był to hełm.

Świadek nie wiedział, czy ubezpieczony miał jakiś wyznaczony limit zjazdów, ile było tych zjazdów w miesiącu oraz ile czasu spędzał pod ziemią, ale często zjeżdżali albo wyjeżdżali razem. Nie pamięta także, kiedy zaczął pracować na dwie zmiany.

Zeznał, że inspektorzy określonej specjalności, np. przygotowania produkcji i projektowania procesów likwidacji również pracowali na dole, ich obecność tam była pożądana, przy zbrojeniu ścian, przy procesie likwidacji przy rozbijaniu ścian, likwidacji obudów itd.

Podkreślił, że nie był przełożonym ubezpieczonego, a wiedzę na temat pracy ubezpieczonego czerpie ze znajomości kopalni i z osobistego kontaktu z ubezpieczonym, zarówno pod ziemią, jak i w biurze. Biurka służyły sztygarom do sporządzania raportów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny, po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego, uwzględniającego: zeznania świadka M. M. (2), przedłożone przez ubezpieczonego kopie dokumentów, będące załącznikami do pisma procesowego z dnia 27 lutego 2014 roku oraz akta osobowe świadków A. S., J. M., J. K. (1), J. K. (2), E. K. oraz A. D., w całości podziela ustalenia oraz pogląd prawny, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a to wobec trafności ustaleń oraz oceny dokonanych przez Sąd I instancji, zawartych w zacytowanym pisemnym uzasadnieniu.

Przedstawione przez apelującego argumenty nie wnoszą do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych, ani prawnych, mogących stanowić podstawę zmiany zaskarżonego orzeczenia, a stanowią jedynie polemikę z dokonaną przez Sąd

I instancji, w ramach swobodnej oceny dowodów, interpretacją przepisów ustawy, wspartą stabilnym orzecnictwem Sądu Najwyższego.

Stanowisko ubezpieczonego nie zostało wymienione w załączniku do zarządzenia nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 2009 roku, przy czym podkreślenia wymaga, że zarządzenie to obejmowało pracowników dozoru, a u jego podstaw legło założenie, że wymienione w wyliczeniu osoby (stanowiska pracy) są pracownikami dozoru i z założenia nie muszą one udowadniać,

że przepracowały połowę dniówek pod ziemią. Dlatego też Sąd nie może rozszerzać powołanej listy o inne stanowiska.

Ponadto fakt, że u ubezpieczonego nie było potrzebne zatwierdzenie OUG (co było konieczne u pracowników dozoru), świadczy o tym, że nie pracował on pod ziemią całych dniówek.

Zatem - jeśli ubezpieczony nie był pracownikiem dozoru, nie miał zatwierdzenia OUG, musiałby udowodnić wymaganą do zaliczenia do pracy górniczej lub równorzędnej ilość dniówek zjazdowych, wymaganą w przepisie art. 50 c ust. 1 pkt 1 ustawy, czyli co najmniej połowę dniówek w miesiącu świadczonych pod ziemią w pełnym wymiarze czasu pracy. Jest to tzw. praca górnicza mieszana, za którą z mocy art. 51 ust. 1 pkt 3 przysługuje przelicznik górniczy 1,4 za każdy rok takiej pracy. Nie można tracić z oczu celu ustawodawcy, który emerytury górnicze w znacznie obniżonym wieku, w stosunku do powszechnie obowiązującego wieku emerytalnego, przeznaczył dla górników (pracowników fizycznych pracujących przy wydobyciu węgla pod ziemią) oraz osób dozoru ruchu i kierownictwa kopalń węgla kamiennego ściśle określonych w aktach prawnych, wydanych z delegacji ustawowej.

Co więcej, o wykonywaniu przez niego pracy pod ziemią, jako pracy górniczej, nie przesądza również zakres czynności wskazujący na charakter kontrolny czynności pod ziemią, albowiem podstawowe obowiązki z zakresu czynności mieściły się w charakterze prac biurowych. W tym kontekście, przedłożone przez apelującego dokumenty nie dają podstawy do zmiany stanowiska Sądu, tak samo, jak zeznania powołanego przez ubezpieczonego świadka M. M. (2), czy analiza akt osobowych świadków A. S., J. M., J. K. (1), J. K. (2), E. K. oraz A. D..

Zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza, aby ubezpieczony zgromadził taką ilość dniówek zjazdowych pod ziemią, które pozwalałyby na uznanie, iż wykonywał on w spornym okresie pracę górniczą i nie spełnił przesłanek z art. 50 a ust. 2 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. t.j. 2009/153/1227).

W konsekwencji, Sad Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji, jako bezzasadnej.

/-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA J. Ansion

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JR